Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile za zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 99.** **23. sierpnia 1845.**

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dziesiąty spis darów

dla dotkniętych znowu powodzią mieszkańców galicyjskich.

W Prezydyjum c. k. Rządu krajowego złożyli:

Akademia techniczna lwowska, mianowicie:

	zr.	kr.
Schindler, Dr., dyrektor	10	—
Tuna, Dr., profesor	4	—
Gloisner, Dr. „	3	—
Lemoch, Dr. „	2	—
Strasser „	1	—
Kurzbauer „	8	—
Szeligowski „	3	—
Langner „	2	—
Piechórski, nauczyciel	5	—
Szczepański, nauczyciel	2	—
Hunglinger, „	2	—
Nennel, „	—	40
Reisinger, suplent	5	—
Neumann, „	—	20
Schmidt, „	1	—
Uczniowie akademii technicznéj	13	39
Rużyczka, sługa szkolny	—	20

C. k. korpus zaprzęgów wojskowych, komenda galic. gł. st. mianowicie:

	zr.	kr.
Kreuth Leopold, kapitan szwadronowy	1	—
Macula Józef, kapitan zarotowy	1	—
Witschar Jan, porucznik	—	30
Faasbender Jérzy, podporucznik	—	20
Maszner Józef, porucznik	1	—
Czihal Antoni, podporucznik	—	20
Götz Karol, detto	1	—
Stauffer Ignacy, porucznik	1	—
Bernitt Jan, podporucznik	—	45
Oberbacher Antoni, podporucznik	—	10
Schram Jakób, nadkonował	—	40
Furyjerowie, wachmistrze, kaprale, szeregowi i ludzie od składu materyjałów	17	20

Urzędnicy galic. stanowego towarzystwa kredytowego:

	zr.	kr.
Książę Sapieha Leon, prezes	20	—
Hrabia Krasicki Kazimierz, dyrektor	50	—
Hrabia Bąkowski Jan	4	—
Wysłobocki, dyrektor	10	—
Nidecki Gracyjan, kancelista stanowy	1	—
B. W. Z.	2	40
Leonowicz Paweł, odźwierny	1	—

W c. k. urzędzie obwodowym stryjskim, złożyli:

	zr.	kr.
Gutowski Kazimierz, właścic. Dobrowlan	25	—
Podlewski Aleksander, „ Dołhego	15	—
Raduchowski Wiktor, „ Witwicy	5	—
C. k. Administracyja powiatowa stryjska, ze składki swoich urzędników, tudzież urzędników żupnych w Dolinie i celnych w Werecku	52	9
Urzędnicy urzędu obwodowego	15	40

	zr.	kr.
Dekanat bolechowski obr. gr. kat. ze składki	11	23
W c. k. urzędzie cyrkułowym stanisławowskim:		
Łodzia Poniński, właściciel Kowalówki	60	—
Matkowski Julijusz, „ Jezierzan	10	—
Zawiszyna Maryja, właścic. Pawełczego	5	—
Kunaszewska Katarzyna, z domu Zawiszanka	5	—
Kunaszewski Józef, z Pawełczego	5	—
Urzędnicy tamecznego urzędu obwodowego, mianowicie:		
Mossler, c. k. radzca	5	—
Neuhauser, komisarz	8	—
Kilian, „	2	—
Pistorius „	5	—
Reiher	2	—
Hehn	2	—
Möser, inżynier	2	—
Plewiński, praktykant gubern. koncept.	2	—
Pauli, „ „ „	5	—
Gross, protokolista	1	—
Mogielnicki, koncicyjent rachunkowy	—	30
Heim, registrant	2	—
Efinowicz, kancelista	—	20
Mierzwiński, „	—	20
Krzeczunowicz, praktykant kancel.	—	30
Ropelewski, „ „	—	20
Porąbalski, „ „	—	20
Korybut, „ „	—	20
Mogilnicki, „ „	—	20
Strończak, kasyjer	1	—
Hammer, kontrolor	—	20
Reck, pisarz	—	20
Laidamus, pisarz	—	20
Götz, dyjurnista kasowy	—	20
Szczerbiński, „	—	20
Nauczyciele przy tamecznem gimnazyjum, mianowicie:		
Leśniewicz, prefekt	2	—
Prokopczyc, nauczyciel humanijorów	2	—
Piątkowski, „ „	5	—
Högner, „ gramatykalny	3	—
Zawałkiewicz, „ „	2	—
Wesołowski, „ „	2	—
Stupnicki, „ „	1	—
Jasiński, katecheta	2	—
Hołyński, pomocnik katechety	1	—
Nauczyciele przy tamecznéj głównéj szkole obwodowéj.		
Weyrauch, nauczyciel IVtéj klasy	1	—
Pfister, nauczyciel rysunków	1	—
Mogilnicki, „	1	—
Protung, „	1	20
Breyer, nauczyciel	—	40
Heller, katecheta	1	—
Lekarze tameczni:		
Rohrer, Dr. medycyny, fizyk obwodowy	5	—
Suchanek, „	—	30
Anger, „	5	—
Herschmann, „	2	—
Abgarowicz, „	2	—
Tudzież:		
Wyszyński Roman	5	—
Moszoro	2	—
Dominijum Mykityńce, ze składki	10	—
„ Barysz, ze składki:		
gmin: Puzniki 9 zr. 4 kr. w. w.		
Dubienko 4 zr. 24 kr. „		
Weleśniów 3 zr. 14 kr. „		
Barysz 5 zr. 34 kr. „		
razem	8	$54^{2}/_{5}$
Dominijum Przewłoka, ze skład. gmin	3	$24^{4}/_{5}$
Dekanat buczacki obr. gr. kat. ze składk;		
w Dzwinogrodzie i Zielonéj	4	—
w Kośmierzynie	—	40
w Potoku	—	40
w Przewłoce	4	—
w Rukomyszu	1	18
w Sokołowie	3	6
Dominijum Zakrzewce, ze składki:		
N. N. z Targowicy	5	—
N. N. „	2	—
Bogdanowicz	—	20
N. N. z Zakrzewiec	1	—
Odzieżyński, duchowny ze Skosówki	—	20
Gmina targowicką	1	$16^{1}/_{5}$
„ zakrzewiecka	—	28
Innémi datkami	1	12
Proboszcz białyosławski obr. gr. kat. ze składki	1	10
Jeneralna komenda, ze składki	44	22
Nauczyciele przy wzorowéj głównéj szkole lwowskiéj:		
Skibiński, dyrektor	4	—
Szeligowski, katecheta	3	—
Hrubik, nauczyciel rysunków	1	—
Bobownik, „	3	—
Czechowicz, „	1	—
Mańkowski, „	2	—
Piotrowski, nauczyciel muzyki	2	—
Nauczyciele przy głównéj szkole lwowskiéj miejskiéj:		
Jurkiewicz, dyrektor	1	30
Czajkowski, katecheta	1	—
Trusz, nauczyciel	1	—
Ilnicki, „	—	40

Nauczyciele przy głównéj szkole u Dominikanów:	zr.	kr.
Żak, dyrektor	2	—
Lis, katecheta	—	40
Kłosowski, nauczyciel	—	40

W c. k. urzędzie obwodowym czortkowskim złożyli:

	zr.	kr.
Baron Brunicki Leon, właściciel Zaleszczyk	100	—
„ „ Konstanty c. k. komisarz cyrk. i współwłaściciel Zaleszczyk	100	—
„ „ Adolf, współwłaściciel Zaleszczyk	100	—
Geringer Józef, właściciel Załucza .	15	—
Przestrzelski, c. k. komisarz obwodowy	5	—
Pawlikowski	10	—
Oddział straży finansowéj w Skale .	20	5

Tudzież we Lwowie:

	zr.	kr.
Milbacher, c. k. radzca nadworny . .	20	—
„ c. k. prakt. koncep. guber.	2	—
Redakcyja Gazety Wiedeńsk. ze składek	196	24
„ Gazety Lwowskiéj dochód z danego w Truskawcu przez miłośników muzyki koncertu i z innych składek razem 2 duk. i	443	10
Hrabia Stadnicki Aleksander	20	—
Hütterstha!, protokolista rady przy sądzie szlacheckim, nowy dar w ilości	20	—
Dyrekcyja towarzystwa zabezpieczającego od szkód z pożaru Riunione Adriatica di Sicurta	200	—
Piller Jan Paweł, księgarz stanisław.	2	—
Milikowski Jan, „ lwowski . .	10	—
Jeleń Jan, handlujący rzeczami sztuki	5	—
Zieliński Ludwik	1	—
Korpes Elija	2	—
Träster Jakób . . . . 1 rub. śr .	—	—
Platz Aron	1	—
Margolies Lea	2	—
Geimer	5	—
Fischer	5	—
E. Gnatkowski	2	—
Łagoński Ignacy	1	—
Przeszlakiewicz	1	—
Hermann Franciszek	1	—
Hübner	1	—
Lepińska	1	—
Strasser	1	—
Mejor Fryderyk, leśniczy kameralny .	—	40
Łagoński Wincenty	2	—
Meyer Henryk	1	—
Twardowska	—	40
Pohl Bajla	2	—
Apfel Natan	1	—
Holzmann i spółka	2	—
Blum N.	1	—
Schiff Jakób	1	—
Glass Samuel	1	—
Wolf Natan	1	10
Meisner Juda	1	—
Katz Józef	1	—
Bakenroth N.	—	40
Kügler Szulim	1	—
Berger Józef	1	—
Geiner Michel	2	—
Theimer Józef	5	—
Różnemi mniejszemi datkami . . .	6	50

Urzędnicy c. k. Sądu karzącego rzeszowskiego, mianowicie:

	zr.	kr.
Russnow, c. k. radca Sądu Apelacyjnego i przełożony	10	—
Tustanowski, c. k. radca	3	—
Wierzejski —	3	—
Rottleuthner —	3	—
Strzechowski —	3	—
Wolski —	3	—
Lewicki, sekretarz	1	—
Bohdanowicz, aktuaryjusz	—	20
Fetter, —	—	30
Oleksa, auskultant	—	20
Albrecht, —	—	20
Nalepa, —	—	20
Chmelarz, —	—	20
Spitzer, Kancelista	—	20
Pietrzycki, —	—	40
Maciejowski, —	—	40
Zabojski, przełożony więzienia . . .	—	20

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 9. sierpnia. Dziś popołudniu odroczyła Królowa w swéj osobie parlament następującą mową:

»Milordowie i Gentlemanowie!

Cieszy Mnie to, że stan publicznych spraw pozwala Mi uwolnić Wpanów od dalszéj bytności w parlamencie.

»Zamykając mozolne te posiedzenia, muszę Wpanom za tę gorliwość i wytrwałość, z jakaście się przykładali do roztrząsania wielu dotyczących publicznego dobra przedmiotów, oświadczyć Moje szczére podziękowanie.«

»Z całego serca dałam Moje przyzwolenie tym bilom, któreście Wpanowie Mnie przedłożyli, dla zniżenia cła od wprowadzania wielu artykułów i uchwalenia ograniczeń, które ciężą na wolnym obrocie kapitału i przemysłowości w wielu naszych gałęziach fabrycznych.«

»Zmniejszenie podatku sprowadzi koniecznie w krótkim czasie niedobór w dochodach, ale Ja mam niezawodną nadzieję, że w skutek tychże obudzą się handlowe przedsiębierstwa, pomnożą się przezto środki konsumcyi, a nakoniec za każdą tymczasową ofiarę, nadarzy się sowite wynagrodzenie.«

»Z szczególniejszém zadowoleniem spostrzegłam tę niezmordowaną uwagę, jakąście Wpanowie na zalecone przeze Mnie na początku posiedzeń rozporządzenia względem ulepszenia i rozszérzenia akademicznego wychowania w Irlandyi zwracali.«

»WPanowie możecie polegać na Mojém postanowieniu, że Ja te rozporządzenia w taki sposób wykonam, który obudzi jak najdokładniéjsze zaufanie do tych instytutów, które przyzwolenie Wpanów uzyskały, i że przychylę się do szczérych usiłowań Wpanów, by w téj części Mojego państwa publiczne dobro podźwignąć.«

»Od wszystkich obcych mocarstw otrzymuję ciągle zapewnienie przyjaźnego sposobu myślenia naprzeciw temu krajowi.«

»Konwencyja, którą m niedawno z Królem Francuzów w celu skuteczniejszego przytłumienia handlu niewolnikami zawarła, otworzy, jak się spodziéwam, przez przywrócenie serdecznego i czynnego spółdziałania obu mocarstw, lepsze widoki, niż dotychczas istniały, do uzyskania zupełnie tego pożądanego celu, dla którego ten kraj tak wiele ofiar poniósł.«

»Gentlemanowie izby niższéj!!

Dziękuję Wpanom za tę hojność, z jakąście na środki dla służby bieżącego roku głosowali.

»Milordowie i Gentlemanowie!

Po Waszym powrocie do różnych hrabstw będą na Was ciężyć obowiązki, ledwo nie mniéj ważne jak te, od których wypełnienia Ja Wpanów teraz uwalniam.

»Jestem przekonana, że Wpanowie Swoim wpływem i przykładem będziecie wspiérać i wzmacniać tego ducha lojalności i zadowolenia, któryście w ogóle w całym kraju panującym znaleźli.«

»W wypełnieniu wszystkich na WPanów włożonych a publicznego dobra dotyczących powinności, możecie z pewnością spodziéwać się Mojéj szczéréj pomocy, owoż błagam Opatrzności aby zlała błogosławieństwo, na połączone nasze usiłowania zachęcenia industryi, podźwignienia pomyślności Mojego ludu, i wpojenia weń tych religijnych i moralnych zasad, które najpewniejszą podstawę naszego bezpieczeństwa i naszego szczęścia stanowią.«

Jéj Mość Królowa i książę Albert w towarzystwie nadmienionego już orszaku odpłynęli dziś wieczorem o godzinie szóstéj na pokładzie królewskiego parowego jachtu *Victoria i Albert* z Wolwich do Antwerpii. Tutaj przenocuje Królowa na pokładzie a w poniedziałek ruszy w dalszą podróż koleją żelazną do Akwisgranu.

Wschodnio-indyjskie gazety zawiérają teraz tłumaczenie memoryjału, który chiński nadkomisarz Ky-jng napisał do Cesarza względem tolerancyi i wykonywania chrześcijańskiéj religii w niebieskiém państwie, a który chiński Cesarz potwierdził. Takowy brzmi: »Ja, twój minister, przekonałem się, że chrześcijańska religija jest taką, którą narody zachodnich morz wyznawają. Przepisy jéj nauczają cnoty i tego, co dobre, a ganią występki i to, co złe. Została ona zaprowadzoną i rozkrzewioną w Chinach od czasu dynastyi Ming i w takiéj chwili, w któréj nie było żadnego przeciw niéj zakazu. Ale że Chińczycy wyznawający jéj zasady, użyli jéj do czynienia złego, więc przełożone władze nakazały śledztwo i wymierzyły kary, jak o tém doniesiono. Teraz zachodzi ten wypadek, że teraźniejszy francuzki poseł Lagrené zażądał, aby Chińczykowie, którzy tę religiją wyznawają a zresztą w obliczu ustaw są niewinni, od wszelkiéj kary za to byli uwolnieni, a że na to ze wszech miar pozwolić można, przeto ja, twój minister, proponuję, aby wszystkich tych, którzy chrześcijańską religiję wyznawają, uwolniono od kary, i proszę za nimi usilnie o twoją cesarską łaskę. Jeżeliby oni powrócili znowu na drogę bezprawia, albo też nowych błędów się dopuścili, tedy popadliby kardynalnym ustawom państwa. — Co się dotyczy poddanych Francyi, równie jak i poddanych wszelkich innych obcych krajów, którzy tę religiję wyznawają, będzie im wolno wznosić kościoły swojéj wiary, jednakże tylko w pięciu portach, które dla zagranicznego handlu są otworzone. Nie wolno im zapuszczać się w głąb kraju dla zaszczepiania swoich nauk. Kto nie będzie posłusznym temu postanowieniu, kto nierozważnie przekroczy przepisane granice portów, tego niezwłocznie mają schwytać obwodowe władze i przystawić do konzula jego narodu. Nie należy go jednakże z nazbyt wielką porywczością i surowością karać, ani téż zabijać. W taki sposób tak z tymi, co przybywają z dalekich krajów, należy obchodzić się z równą delikatnością, jak i z ludem, który czarno zarasta. Z dobrymi nie trzeba tak jak ze złymi postępować, a za łaskawém przyzwoleniem Waszéj Cesarskiéj Mości należy sprawiedliwie i szczérze wykonywać ustawy i główne

zasady rozumu. O co ja upraszam, jest to, aby odtąd za wykonywanie chrześcijańskiéj religii nikt nie był dotknięty karą, jeźli zresztą wiernego i dobrego poddanego powinności dopełnia. W tym zamiarze napisałem ten uniżony memoryjał i błagam jak najusilniéj, aby jego skutkom cesarska łaska mocy swéj użyczyła.“

Niemce.

Z Drezna dnia 14. sierpnia. Przy pojawiającém się wszędzie nadzwyczajném wzburzeniu umysłów należy się obawiać, aby zasmucające wypadki w Lipsku znowu się nie powtórzyły; z tego powodu dla utrzymania porządku i spokojności poczyniono potrzebne przygotowania. Rozsiane między publicznością pogłoski są na teraz jeszcze za nadto sprzeczne i niepewne, aby najnowsze wypadki i okoliczności bezstronnie osądzić można. W ogóle jednak nie można tego przed sobą zataić, że partyja radykalna korzystając z kościelnych zamieszek, umiała w całéj Saxonii obudzić taki sposób myślenia, iż teraz wątpliwą jest rzeczą, czy toczące się kwestyje dzienne w regularnéj urzędowéj drodze i przez zwierzchniczą władzę prawa i ustaw, rozstrzygniętemi być mogą.

Prusy.

Z Brühl dnia 12. sierpnia.*) Wczoraj wieczór zaraz po ósméj godzinie przybyła tu Królowa Wiktoryja ze swoim małżonkiem, księciem Albertem i z świtą, i wysiadła w przygotowanych dla niéj apartamentach królewskiego pałacu. Król Jego Mość wraz z Królewiczem następcą tronu tudzież z książętami Wilhelmem i Fryderykiem pruskim, wyjechał był naprzeciw dostojnym Gościom aż do Akwisgranu, i przybył tam o godzinie 10téj wieczór. Dnia 11go o godzinie 10téj przed południem posłano na powitanie Królowéj i księcia Alberta wyznaczone osoby na granicę prusko-belgijską dla przyjęcia tamże dostojnych podróżnych imieniem Króla. Król Jego Mość korzystał z tego czasu na zwidzenie najprzód restauracyi katedry, następie instytutu Teresy, a nakoniec wiaduktu nad potokiem Geul na żelaznéj kolei nadreńskiéj. Ztamtąd udał się na stacyję kolei żelaznéj, gdzie wszystkie miejskie władze na przyjęcie królewskich Gości zgromadzone były. Około godziny drugiéj pojawił się na kolei świetnie przyozdobiony orszak, a Król powitał jak najserdeczniéj Królowę przy wysiadaniu z wagonu. W gościnnéj sali powitał ją szereg młodych dziewic radosnym hymnem, poczém Królowa pozwoliła przedstawić sobie wszystkie władze. Dostojni państwo udali się potém do pomieszkania burmistrza Nellessen, a po skończoném tamże śniadaniu, zwidzili katedrę i ratusz, i około pół do piątéj wrócili na stacyję dla udania się w dalszą podróż koleją żelazną do Kolonii. Orszak ten zabawiwszy krótki czas w Düren, stanął około godziny siódméj w Kolonii, gdzie znowu wszystkie władze przyjmowały dostojnych Gości na stacyi, a naczelny burmistrz powitał przemową imieniem miasta najszczególniéj Królowę. Ztamtąd śród huku dział z wałów i warowni, ruszył orszak przez przyozdobione jak najświetniéj chorągwiami, banderami, kobiercami itd. i ciekawymi ludźmi przepełnionę miasto na stacyję kolońsko-bonneńskiéj kolei, której szybkie lokomotywy w ćwierć godziny dostojnych Podróżnych tu zawiozły. We wszystkich miejscach byli dostojni Goście powitani z okrzykami radości. Tu zgromadziły się między 9tą i 10tą godziną na pałacowym dziedzińcu muzyczne bandy wszystkich nad Renem załogą stojących pułków wraz z 500 doboszami, dla wykonania wielkiéj, wojskowéj muzyki. Rozpoczęto ją hymnem: *God save the Queen,* i zakończono melodyją: *Rule britania,* poczém nastąpił także czapstrzyk tak piechoty jak i konnicy. Niezliczony tłum widzów obległający dziedziniec pałacowy i przyległą okolicę, uwielbiał precyzyję i żywość, z jaką tę wojenną muzykę wykonano, owoż ani wątpić, że takowa zjednała sobie także od dostojnych Gości pochwałę.

Dnia dzisiejszego zwidziła Jéj Mość Królowa dawny do nauki przeznaczony pokój swego małżonka w pomieszkaniu profesora biskupa obok katedralnego kościoła. — Tegoż samego dnia w południe przybyli Ich Moście Król i Królowa wraz z swymi dostojnymi Gośćmi śród odgłosu dzwonów i radosnego okrzyku ludu do Bonn. Wysiadłszy w pałacu królewskiego podkomorzego hrabi Fürstenberg-Stammheim, wyszli wraz z księciem Albertem natychmiast na balkon i byli od ludu donośnym, długo trwającym okrzykiem powitani. W ich obecności odsłonięto o w pół do pierwszéj godziny pomnik Beethovena. Po skończeniu téj uroczystości zażądała Królowa Wiktoryja, aby jéj w radnéj sali przedstawiono wszystkich profesorów uniwersytetu.

Ileśmy się dowiedzieć mogli, ugoszczone będą w téj chwili przez naszego Króla i Królowę następujące dostojne Osoby: Królowa Wiktoryja ze swoim małżonkiem księciem

*) Miasteczko Brühl leży w Prusiech nadreńskich w obwodzie Kolońskim.

Albertem, Królewicz następca tronu pruskiego wraz z swą małżonką, książęta pruscy Wilhelm, Fryderyk i Alxander, Fryderyk Arcyksiążę Austryjacki i Księżna Dessau.

Królestwo Polskie.

Najjaśniejszy Pan, chcąc rozszérzyć działalność banku polskiego pod względem wspiérania przemysłu rolniczego, i zarazem pomnożyć środki do wykonania tego potrzebne, na przedstawienie rady administracyjnéj Królestwa Polskiego, postanowił: Bank polski mocen jest udzielać pożyczki właścicielom prywatnym dóbr ziemskich, za ubezpieczeniem hypoteczném, bądźto w piérwszém miejscu, bądź też i w drugiém, to jest, zaraz po kapitale, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie udzieloném, do wysokości najwyżéj dwóch trzecich części wartości dóbr, wynalezionéj na mocy pomiarów, i według prawideł, do oszacowania dóbr rządowych przyjętych. Właściciel dóbr, biorący z banku pożyczkę, opłacać będzie od wziętego kapitału, co pół roku, po dwa i pół od sta na prowizyję; sam zaś kapitał spłacać będzie uiszczaniem w tychże samych półrocznych ratach procentu amortyzacyjnego, najmniéj 1 od sta na pół roku wynoszącego, a to aż do zupełnego umorzenia kapitału, lub też wnosić może w każdém półroczu wyższą upłatę na kapitał, tak, iżby pożyczka bankowa, najpóźniéj w ciągu 50 rat półrocznych spłaconą była. — Na dobra prywatne ziemskie, obciążone pożyczką z funduszu skarbowego, według oddzielnych przepisów otrzymaną a dotąd w zupełności niespłaconą, pożyczka z banku udzieloną być nie może. — Dochodzenie zaległéj dla banku należności prowizyj, i opłaty na umorzenie, odbywać się ma w prostéj drodze administracyjnéj. Zaległość jednéj raty pociągać będzie użycie środków przepisanych do odzyskania podatków skarbowych, zaległość dwóch rat upoważnia do wystawienia dłużnych dóbr na wydzierżawienie drogą licytacyi, a gdyby krok ten exekucyi nie zapewnił odzyskania należności, na ówczas przedsięwziętą będzie sprzedaż dóbr, według form i przepisów co do tego stopnia exekucyi, Władzom Towarzystwa Kredytowego służących. — Na udzielenie pożyczek na dobra ziemskie, bank polski użyć jest naprzód mocen summy do wysokości jednego milijona rubli srebrnych, w miarę zasobów funduszów rozporządzalnych. — Po wypożyczeniu w ten sposób jednego milijona rubli srebrnych, w razie uznanéj przez rząd potrzeby dalszego rozszerzenia pomocy rolnictwu, komisyja umorzenia długu krajowego, za złożeniem w depozyt pod jéj klucz rub. sr. 2,225,000 w obligacyjach skarbowych 4 procentowych z kapitału do wolnéj dyspozycyi banku pozostającego, dostarczy dwa milijony rubli sr. w biletach bankowych, równą z dotychczasowemi formę i przywileje mających, z któréj to ostatniéj summy bank polski na wskazany cel użyć będzie mocen milijon rubli, a drugi milijon mieć będzie w rezerwie, do dalszéj dyspozycyi rządu. — W miarę zwracania komisyi umorzenia wypuszczonych z mocy artykułu 6go biletów, lub złożenia innych równéj wartości papiérów rządowych, taż komisyja powracać będzie bankowi stosunkową wartość obligów skarbowych, cztéro-procentowych pod jéj klucz oddanych.

Turcyja.

Z Konstantynopola dnia 6. sierpnia. Jego cesarzewiczowska Mość rossyjski Wielki książę Konstanty, wracając z wycieczki do Archipelagu, przybył dnia 1. bież. m. na wojennym parostatku *Bessarabia* do téj stolicy, i zabawiwszy tylko kilka godzin w Bujukdere, puścił się zaraz następnéj nocy w dalszą podróż do Odessy.

Cesarsko-rossyjski poseł przy Wysokiéj Porcie pan Tytow miał nazajutrz posłuchanie u Sułtana i doręczył mu list gabinetowy, w którym Cesarz Mikołaj dziękuje Wielkiemu Sułtanowi za uprzejme przyjęcie jego syna.

NOWINY.

Z Wadowskiego dnia 12. sierpnia.

Gdy wszystkie nadrzeczne okolice kraju naszego bolesne ponadsyłały opisy strat swoich dotąd przez powodzie poniesionych, nie od rzeczy będzie umieścić ogólny widok zniszczeń, jakich z téjże przyczyny wadowskie doznało. Obwód ten długością swoją szczyty, stoki i podgórze Beskidu*) zaległszy, przecięty jest w swéj szerokości dolinami Białki, Soły, Skawy, Skawiny a częścią i Raby, które wszystkie uchodząc biegiem 3 — 10 milowym, pod kątem prawie prostym, do Wisły, bok północny obwodu całego stanowiącéj, i z stromych szczytów gór pędząc, z całéj przestrzeni 80ciu mil kwadratowych, wody bystrym prądem do téjże królowéj rzek polskich niosą. Strumienie te przez ulewne deszcze po górach i płaszczy-

---

*) Patrz W. Pola: Rzut oka na północne stoki Karpat w Gazecie lwowskiéj z roku 1842.

znach przez dnie 17. i 18. lipca trwające, do dawno niepraktykowanéj wzrosłszy wysokości, wystąpiły z lądów, széroko nadbrzeża zalały i obfitą wód swoich dań Wiśle poniosły. Ta tedy, i swojém własném wezbraniem i pobocznemi zasiłkami podsycona, do których jeszcze od północnéj strony z Prus Pszczynkę, Korzenicę, Gościnną i znakomitą Pszemszę policzyć należy, a od strony Krakowa silnemi tamami ujęta, wyparła się w d. 19. i 20. p. m. z swych wysokich brzegów, széroko prawe zalała porzecze i niezliczone klęski blizkim zadała mieszkańcom. I tak wieś Kostrze, poniżéj starożytnego Tyńca leżąca, a z dwóch stron pod kątem ostrym wzniosłémi ujęta pagórami, przy któréj Wisła stanowi bok trzeci, stała wszystka przez dni kilka z całémi polami pod wodą, od któréj tylko parą chat wyżéj ukléconych była wolna. We wsi Kopańce wszystkie bez wyjątku domy przez trzy dni wodą były obtopione, a biédny chłopek, sam się na strych ratując, jeszcze i chudobne bydełko swoje na sznurach w górę musiał ciągnąć, aby się kładąc nie zalało. Gdy zaś z żadnéj strony wolnego tu przystępu do mieszkań biédnego ludu nie było, gdy głód z nędzą biegł w wyścigi, litośna tylko hojność dziedziczek przyległych wyżyn a mianowicie JJ. WW. Dzieduszyckiéj z Radziszowa i Hallerowéj z Polanki zasiłkiem rozmaitéj na łodziach żywności uratowała biedakom życie. Cześć tym znakomitym przyjaciołkom ludzkości, których czułe serca odbijają echem każdej niedoli i wszędzie jéj niosą pomoc i pociechę. W Ochodzy która na obszernéj leży płaszczyznie, a w łuku większym niż półkole, Wisłą jest otoczona i warować się od niéj kosztownemi musi wałami, te wszystkie wały woda zniszczyła lub uniosła, a wszystka osada z wściekłością rozhukanéj fali wręcz walczyć musiała. Cała ludność wioski Koło tynieckie zwanéj, przez kilka dni i nocy na wiérzbach tylko i dachach z życiem się chroniła. We wsi Pasieka, do Brzeznicy należącéj, wszystkie znacznym nakładem ubite tamy poszły w niwecz a w Spytkowicach obszérny łan gruntu ornego zabranym został, równie jak i cały wał nadbrzeżny w Smolicach pod Zatorem. Wał ten ledwie co na wiosnę kosztem dziedzica tamecznego, dla dania zarobku wygłodzonym przez przednówek mieszkańcom, w długości więcéj ¼ mili usypany, nie mógł się oprzéć natarczywości wód Skawy i Wisły, a rozerwanie onego było oraz hasłem zniszczenia plonów przyległych. Daléj w górę zatopienie nizin Przeciszowskich; niebezpieczeństwo c. k. Komorze celnéj w Babicach pod Oświęcimem grożące, zalanie Harmęz i Kaniowa, oto słaby rys klęski naszych Nadwiślaków. Lecz gdy Wisła do tak powszechnéj wzdęła się toni, nasze też górskie rzéki nie mniejsze zrządziły wtedy zniszczenia. I tak: Białka w Komorowicach (*Batzdorf*) wiele poznosiła gruntów; Soła do niepamiętnéj od roku 1820 wzrosłszy wysokości, zabrała bardzo wiele pól ornych w owym ciasnym wąwozie, który trzech Międzybrodziów, mianowicie żywieckiego, lipnickiego i kobiernickiego mieści w sobie osady, a wypadłszy z tém większą chyżością i siłą z téj wązkiéj ciasniny, rozlała się széroko na przyległéj płaszczyźnie, zerwała i obeszła w części tamy rządowe pod wsią Porąbką, zniszczyła mnóstwo pastwisk i pól kobiernickich, tudzież zabrała 20 sążni gościńca i 2 krzesła mostu skarbowego, przed cztérą latami kosztem kilkudziesięciu tysięcy reńskich i wysileniem pracy ludzkiéj zbudowanego. Z tego powodu poczty i ładowne wozy musiały długi czas bieg swój o kilka mil daléj, na Żywiec obrócić, gdzie dłuższa droga i przebywanie stroméj góry Kocierz zwanéj, po któréj gościniec w zygzak się wije, kilkunasto - godzinnego opóźnienia były przyczyną. Dla przywrócenia przerwanéj kommunikacyi, po 50 dotąd cieśli i paręset wyrobników przez dni 20 pracowało, a ci ostatni długi czas tu jeszcze mieć będą zarobek. O sile i chyżości wezbranego żywiołu można powziąć ztąd wyobrażenie, że kamienie ciosowe z parapetu mostowego, najmniéj po 4 cetnary ważące, prąd na odległość przeszło stu sążni uniósł, nie otłukłszy nawet ostrych na nich kantów, co dowodzi, że nie po dnie rzéki się toczyły, ale że wodą płynęły. Daléj Soła, narobiwszy mnóstwo szkód i zalewów pod Kańczugą, rozhukanym pędem poniosła zniszczenie na niższe okolice. Skawa też nie pozostała w téj mierze za innémi okolicy rzékami, a niezliczonych szkód powyżéj narobiwszy, gdzie mianowicie kilkanaście morgów dworskiego pola we wsi Jaroszowicach zabrała i zamkowy ogród w Zatorze znacznie uszkodziła. Lecz nie dość na tych klęskach, dnia 20. lipca Białka czyli raczéj potok lipnicki: *Die Au* zwany, nagle przerwaniem chmury, do bajecznéj prawie wysokości wzdęty, narobił i w Białéj klęsk, których pobieżnego opisu Gazeta Lwowska Ner. 88 dostarczyła, a niepamiętna tucza sunąc - się daléj ku Wschodowi górami, w części wsi Międzybrodzia Kobiernickiego, mianowicie w przysiołkach Żarnówki, Grabie, Skarez i na górze Pyrć zwanéj, okro-

pne rozniosła zniszczenie do tego stopnia, że zhukane potoki kamienie do izb oknami sypały i całe ubocza gór z ziemią, drzewem i skałami do Soły się pozsuwały, a nawet utrzymują ludzie, że czuli wtedy małe trzęsienie ziemi. Ta burza pociągnąwszy przez wioskę Kozubnik i włość Porąbką zwane, poniosła górami ku Wschodowi zniszczenie, którego w biegu swoim ślady w zniweczonych urodzajach, uniesionych po pochyłościach całych z plonem polach i w widokach niechybnego głodu pozostawiała. Odtąd prawie codzień panujące ulewy, obfitémi raczą nas powodziami, a skutkiem ich opóźnione są żniwa i zabiory położonych zbóż na polach, gdzie dawniéj nigdy wody nie bywało.*) W dniu zaś 8mym b. m. nikczemna rzéczka Pisarzówka zwana, w Kozach początek, a w Hecnarowicach ujście do Soły mająca, do téj wysokości nagle wezbrała, że w téj ostatniéj wsi wysoki most zepsuła i trzy domy wiejskie uniosła. Tego też dnia w Komorowicach, Białka pół karczmy urwała i drogę pocztową z Biały do Pszczynny (*Pless*) w Prusiech wiodącą, znacznie nadwerężyła. Przytém gęste grady nie mało tu szkód porobiły, jak n. p. w maju jeszcze we wsiach Kaniow, Bestwina, Bestwinka, Jajuszowice części Dankowic i t. d. nad Wisłą, gdzie wszystko do szczętu zgruchotane, woda teraz kilkakrotnie zalała i zamuliła; w dniu też 7. b. m. Łodygowice z przyległościami Wilkowice, Szczyrk, Bierna i t. d. podobno równéj od gradu doznały klęski. Oto słaby obraz naszéj niedoli i szkód poniesionych, którémi dotknięci niedostatek i głód sroższy, niżeśmy przebyli przed sobą widząc, nie pomocy, pomocy! ale ratunku! wołamy.

A. Tomkowicz.

*) Tak tedy dnia 5go b. m. oberwanie się chmury na górze Zwaliska (Walisko zwanéj), w dniu zaraz następnym powtórzone, lunąwszy powodzią na wzgórza bujakowskie, zatopiło i uniosło po dwakroć zboża na polach kobiernickich, a dnia 7. podobny orkan w Osieku mnóstwo szkód narobił.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

Z Tarnopola, dnia 20. sierpnia. „Wkrótce po odejściu mojego doniesienia (umieszczonego w Gazecie nro. 97), nastał znaczny ruch w handlu zbożem, a w skutek powszechnych użalań się na szczupłe zbiory i ciągłe dészcze ceny poszły znowu w górę, i tak: za korzec pszenicy płacą tu 9 zr. do 9 zr. 30 kr., żyta do 6 zr., jęczmienia browarnego 4 zr. 48 kr. (to ziarno szczególnie na gruntach z wiosny sprawianych bardzo miało chybić), hreczki 5 zr., owsa 3 zr. 18 kr. w. w. — Hreczki spodziewamy się obfitego zbioru, atoli dla chwilowego braku podrożała teraz. Toż samo i owies wiele obiecuje, lecz dla chwilowéj większéj potrzeby na liwerunki dla c. k. wojska musiał pójść w górę." Możemy tu dodać, iż ceny wszelkiego zboża raczéj się mają ku podniesieniu, aniżeli ku spadnięciu.

IV. Spis darów,

które w biurze Redakcyi Gazety Lwowskiéj złożono

dla mieszkańców Galicyi ostatnią powodzią dotkniętych.

	zr.	kr.
Według spisu III. w Gazecie n. 98. 2 dukaty i	566	50
Tytus Jaszowski, dziedzic Ostrowa pod Przemyślem	50	—
Trzyletni Władysław i dwuletni Józef Kozieradzcy, każdy po 30 kr.	1	—
razem m. k.	617	50
i 2 dukaty,		

co wszystko wysokiemu c. k. Prezydyjum krajowemu do dalszego rozrządzenia oddane zostało.

Sprostowanie:

W przeszłéj Gazecie Nro. 98, w artykule pod napisem: Francyja, zamiast: *Z Paryża dnia 10. lipca* powinno było być: *Z Paryża dnia 10. sierpnia.*

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 34. Rozmaitości.)

Do dzisiejszéj Gazety dołączone jest na oddzielnéj ćwiartce druku: „Doniesienie literackie księgarni J. Milikowskiego."

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)